

# Jesienne Granie – Dariusz Siniarski

W zrudziałych grzywach buków sinych  
Wiatr się ugania za wiewiórką  
Już obudziły się kominy  
Skrywając niebo szarą burką  
Liście gdzieś jakieś лихо niesie  
Deszcze w kałużach topią smutki  
Już spaździerniczył się nam wrzesień  
Wnet dzień się zlistopadzi krótki  
Świerszcz za kominem rzewniej, rzewniej...  
Mysz pod podłogą ciszej, ciszej...  
Jeż w kupie liści senniej, senniej...  
Jesień ku zimie się kołysze  
Świerszcz za kominem rzewniej, rzewniej...  
Mysz pod podłogą ciszej, ciszej...  
Jeż w kupie liści senniej, senniej...  
Jesień ku zimie się kołysze  
Za siódmym morzem – siedem światów  
Za siódmą górą – siódme niebo  
Już tonie nocą skłon Zawratu  
W niebie gwiaździstym nad kolebą  
Dom gdzieś w dolinie, suchy, ciepły  
Czeka aż wrócę ogrzać stopy  
Ogień w kominku w żar zakrzepły  
Jak delikatny matki dotyk  
Świerszcz za kominem rzewniej, rzewniej...  
Mysz pod podłogą ciszej, ciszej...  
Jeż w kupie liści senniej, senniej...  
Jesień ku zimie się kołysze

-----  
Wszystko w mej głowie, w wyobraźni  
Ten dom, koliba, Zawrat nocą  
Jeszcze mnie woła, jeszcze drażni,  
Chociaż zupełnie nie wiem po co  
Już tam nie wrócę, próżno marzyć  
Został mi jeż i chrobot myszy  
Świerszczowy koncert się przydarzy

Lecz coraz ciszej, coraz ciszej...  
Świerszcz za kominem rzewniej, rzewniej...  
Mysz pod podłogą ciszej, ciszej...  
Jeż w kupie liści senniej, senniej...  
Jesień ku zimie się kołysze  
La la la.....



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych